



Aleksandra Krupa

 <https://orcid.org/0009-0009-2375-7480>

„Proszek katowicki we włosach”
Ekofeministyczna lektura *Ciała huty* Anny Cieplak

“The Katowice Powder in the Hair”
An Ecofeminist Reading of *Ciało huty* by Anna Cieplak

Abstract: The author of the article attempts an ecofeminist analysis of Anna Cieplak's novel *Ciało huty* as socially engaged literature. The term “ecofeminism” is taken from Françoise d'Eaubonne's essay *Le féminisme ou la mort* and is used to analyze the common space of experienced violence whose victims are nature and women. In criticizing the common features of patriarchy and destructive capitalism, the stereotypical identification of masculinity, reason, and technology, situated in opposition to the triad of femininity, intuition, and nature, is pointed out. The author emphasizes the rural origins of the characters in Cieplak's novel and their folk attachment to the land, confronted with progressive degradation of the natural environment in which the Katowice Steelworks is being built. The novel presents the important similarities between mothers and daughters across generations, analyzing the attempts of the younger generation to return to nature. This return is achieved, among other things, through an interest in Friedrich Froebel's educational methods, as well as the dangers of capitalist exploitation of ecological sensitivity in the form of greenwashing. References to environmental pollution and the heroic figure of Dr Jolanta Wadowska-Król are significant for the presented approach. The interpretation of the novel *Ciało huty* highlights the strong bond between women and nature, most evident in the descriptions of sexual violence and the community's response to it, in which the alliance with nature plays an important role. Nature is also shown as accompanying the characters in healing the pain of trauma.

Keywords: Anna Cieplak, ecofeminism, feminism, socially engaged literature, the Katowice Steelworks

Abstrakt: Autorka artykułu podejmuje próbę ekofeministycznej analizy powieści Anny Cieplak *Ciało huty* jako literatury zaangażowanej. Termin „ekofeminizm” przywołany zostaje za esejem *Le féminisme ou la mort* Françoise d'Eaubonne i służy analizie wspólnej przestrzeni doświadczanej przemocy, której ofiarami stają się natura i kobiety. W krytyce wspólnych cech patriarchy i destrukcyjnego kapitalizmu wskazane zostaje stereotypowe utożsamienie męskości, rozumu i technologii, sytuowanych w opozycji wobec triady kobiecość – intuicja – natura. Autorka tekstu podkreśla wiejskie pochodzenie bohaterki powieści Cieplak oraz ich ludowe przywiązanie do ziemi, skonfrontowane z postępującą degradacją środowiska naturalnego, przestrzeni, w której powstaje Huta Katowice. W powieści ważne są podobieństwa międzypokoleniowe matek i córek, stąd analizie poddane

zostają podejmowane przez przedstawicielki młodszego pokolenia próby powrotu do natury. Powrót ten dokonuje się między innymi poprzez zainteresowanie metodami wychowawczymi Friedricha Froebela, jak również zagrożeniami green-washingiem – kapitalistycznym wykorzystaniem wrażliwości ekologicznej. Istotne dla zaprezentowanego ujęcia stają się odniesienia do zanieczyszczonego środowiska i bohaterkiej postaci doktor Jolanty Wadowskiej-Król. W interpretacji powieści *Ciało huty* uwidoczniła się silna więź kobiet i natury, najwyraźniejsza w opisach doświadczenia przemocy seksualnej i wspólnotowej odpowiedzi na nią, w której istotną rolę odgrywa sojusz z naturą. Przyroda zostaje również ukazana jako ta, która towarzyszy bohaterkom w leczeniu bólu traumy.

Słowa kluczowe: Anna Cieplak, ekofeminizm, feminizm, literatura zaangażowana, Huta Katowice

Anna Cieplak debiutancką powieścią *Ma być czysto* o losach młodzieży zmagającej się z wykluczeniem ekonomicznym oraz społecznym, a także *Ciałem huty*, w którym wyraża jest feministyczna i środowiskowa uważność, wpisuje się w dynamiczny nurt literatury zaangażowanej. Nowszy tytuł czerpie ponadto z doświadczeń lokalnych, szczególnie zaś z tożsamości śląskiej, która poszerzona zostaje o perspektywę sąsiadującego regionu – Zagłębia Dąbrowskiego. *Ciało huty* przedstawia historię przemilczaną – biografie kobiet związanych z budową zakładów przemysłowych w czasach Polski Ludowej oraz losy tych kobiet podczas gwałtownych przemian ustrojowych. Autorka oddaje głos żeńskim bohaterkom oraz ich dzieciom, dorastającym już w cieniu wielkiego zakładu metalurgicznego, pisze o losach całych rodzin, a także o naturze tego przemysłowego regionu.

Twórczość Anny Cieplak jest przykładem bezpośredniego zaangażowania artystycznego i aktywistycznego. Uważność na młodzież, której sytuacja ekonomiczna skutkuje społecznym napiętnowaniem, co prowadzi do powielenia szkodliwego schematu zachowania, to główny temat debiutanckiej książki *Ma być czysto*. Uwidacznia się w niej zawodowe doświadczenie autorki w organizowaniu korepetycji i warsztatów dla cieszyńskiej młodzieży oraz z pracy w Świetlicy Krytyki Politycznej. Szerokie spektrum tematów poruszonych w najnowszej powieści oraz biografia autorki społeczniczki inspirują do odczytania *Ciała huty* przez pryzmat ekofeminizmu jako jednego z możliwych ujęć literatury zaangażowanej.

Pojęcie „ekofeminizm” zostało użyte po raz pierwszy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku przez Françoise d'Eaubonne, która w eseju *Le féminisme ou la mort* wskazywała na podobieństwo i emancypacyjną wspólnotę celów kobiet doświadczających przemocy oraz poddawanej destrukcji przyrody (Bokiniec, 2011, s. 55). Ekofeminizm staje się dzisiaj myślą społeczną silnie naznaczoną rysem aktywistycznym. Inspirację dla ekofeministycznych aktywistek stanowi indyjski ruch Chipko, będący odpowiedzią

na proces deforestacji Indii; kobiety działające w ramach tego ruchu obejmowały drzewa, aby bronić je przed wycięciem (podają za: Fiedorczyk, 2015, s. 164).

Val Plumwood w kontekście ekofeministycznym przedstawia dualizm zachodniego świata – jako konsekwencję uznania dominującej roli białego mężczyzny, uzasadnianej jego zdolnością racjonalnego myślenia w odróżnieniu od wszystkiego, co emocjonalne, związane z ciałem i naturą (podają za: Fiedorczyk, 2015, s. 156). W ujęciu tym kobieca łączność z naturą jest konsekwencją antagonizowania rozumu i emocji, cywilizacji i natury, a patriarchy postrzega się jako siłę dewastującą środowisko. Kobieta i natura związane są również w doświadczeniu degradującego traktowania ich przez sprawujących władzę mężczyzn odmawiających kobietom i przyrodzie pełni praw, a więc zezwalających na przemoc i dewastację w imię „wyższych”, cywilizacyjnych celów.

Połączenie żeńskiego pierwiastka z ziemią buduje wspólnotę krzywdy i podporządkowania męskim interesom. Jak zauważa Dariusz Piechota w artykule *Ekofeministyczna wizja natury w trylogii Elizy Orzeszkowej*, to różnice w dostępie do dóbr przyczyniły się do ludzkiej dominacji nad innymi gatunkami, a następnie do przejęcia przez mężczyzn władzy nad kobietami, „odmieńcami” i naturą; w ramach ekofeminizmu ten androcentryczny dualizm jest poddawany krytyce (Piechota, 2015, s. 187). Kobieta więc z przyrodą ma swoje źródło między innymi w wielowiekowym poczuciu przedmiotowego traktowania kobiecości i natury jako przestrzeni eksploatacji, zakorzenionej w aspekcie płodności, rozumianej jako prokreacja, obowiązki wychowawcze, także płodność zbiorów rolniczych lub złóż mineralnych poddawanych eksploatacji. Julia Fiedorczyk przedstawia dwie perspektywy opisu natury porównywanej do kobiety – natura może być traktowana jako obiekt erotycznego zachwyty lub przestrzeń wyzwalaćca w mężczyźnie najgorsze instynkty podglądacza-gwałciciela (Fiedorczyk, 2015, s. 161).

W powieści *Ciało huty* czytelnik obserwuje proces powstawania huty z perspektywy zaangażowanych i pełnych entuzjazmu członków Związku Młodzieży Socjalistycznej, którego częścią – z przypadku, ale i z nadzieją na szanse – staje się Ewa. Pracy na budowie i radosnym wieczornym ogniskom zaczynają towarzyszyć refleksje bohaterki nad zmianami zachodzącymi w znanym jej, rodzinnym miejscu:

Pociągnęła nosem nad ziemią, żeby wyraźniej poczuć zapach wilgotnej gleby. Nie mogła uwierzyć w to, że za moment ta ziemia zostanie zalana betonem, że zakryje on miękką warstwę, w której może jeszcze zanurzyć dłoń (Cieplak, 2023, s. 38).

Pomimo entuzjazmu i pieśni towarzyszących powstawaniu nowej, wielkiej huty dla Ewy mieszkającej we wsi, która już niebawem stanie się częścią Dąbrowy Górniczej, proces industrialnego przekształcania ziemi niesie z sobą żal nad nieodwracalnymi procesami dewastującymi przyrodę. Mające wiejskie pochodzenie Ewa i Ula, bohaterki powieści, wykazują się wspomnianą, wyprzedzającą czasy uważnością na konsekwencje zachodzących procesów:

Była wdzięczna, że został chociaż ten niewielki skrawek ziemi. Spoglądała na jedną z karłowatych sosen i myślała o tym, że zaraz wszystko się zacznie. [...] to miejsce powstawało właśnie na ruinach świata przyrody, który zastąpiły dowody współpracy przy „wytocie przyjaźni” ze Związkiem Radzieckim. Przyjechała ze stron, gdzie szanowano ziemię i nienawidzono bolszewików (Cieplak, 2023, s. 61).

Dla przyjezdnej dziewczyny teren budowy, choć obiecujący nowe, lepsze życie, wiąże się równocześnie z odrzuceniem codziennego funkcjonowania w bliskości z naturą, praktykowanego przez kolejne pokolenia rodziny bohaterki. Wrażliwość kobiet na naturę widoczna jest również w rozdziałach, których narratorką jest córka Uli. Maję poznajemy w momencie, gdy rozpoczyna ona pracę nad doktoratem, co zapowiada się jako spełnienie jej marzeń. Dziewczynę fascynują zagadnienia przyrody i ekologii w edukacji:

Naszą przerwę w życiu imprezowym wypełniałam czytaniem o freblankach i ich ogrodach dziecięcych. Z wypiekami na twarzy szukałam wszystkiego o Marii Weryho i Justynie Strzemeskiej, próbując połączyć z tym, jak dzisiaj można edukować dzieci w otoczeniu roślin (Cieplak, 2023, s. 42–43).

Pokolenie Mai swoją wrażliwość przyrodniczą czerpie już nie z wychowania w pobliżu natury, ale z literatury, popkultury i wiedzy naukowej czy teorii przekazywanych na uniwersytecie.

W przytoczonym cytacie znajduje się bezpośrednie odniesienie do koncepcji niemieckiego pedagoga Friedricha Froebła, którego myśl edukacyjną w Polsce spopularyzowała wspomniana w powieści publikacja Justyny Strzemeskiej i Marii Weryhy pt. *Wychowanie przedszkolne. Podręcznik dla wychowawców*. Teoria Froebła opiera się na trzech głównych ideach: „jedności wszechświata, szacunku dla dziecka i jego indywidualności oraz znaczenia zabawy” (Bilewicz-Kuźnia, 2018, s. 47). W myśli niemieckiego pedagoga pojawia się zachęta do samodzielnego tworzenia zabawek przez dzieci z naturalnych materiałów, takich jak „piasek,

glina, papier, woda, dary natury” (Bilewicz-Kuźnia, 2018, s. 49). Frebrowskie ogródki miały być przestrzenią nauki przez zabawę w otoczeniu natury.

Bohaterka powieści Ciepłak, choć sięga po dziewiętnastowieczną myśl pedagogiczną, łączy ją ze współczesną wrażliwością na kształcenie ekologiczne. Ponadnarodową ważność edukacji ekologicznej podkreśliło ustanowienie międzynarodowego programu szkolnej edukacji środowiskowej podczas konferencji Narodów Zjednoczonych w Sztokholmie w 1972 roku oraz potwierdzenie tej idei w Międzynarodowej Karcie Nauczania Ochrony Środowiska z 1975 roku (podaję za: Hłobił, 2010, s. 88). Współczesny wzrost społecznej świadomości kryzysu klimatycznego i jego konsekwencji widoczny jest również w podejmowanych przez firmy działaniach marketingowych, których przykład staje się jednym z tematów powieści:

Kierowniczka działu chciała, żebym opracowała historię huty na naszą stronę internetową, w przystępnej formie i z podkreśleniem jej – jak to nazwała – wymiaru ekologicznego. Tak żeby mogli to pokazywać w różnych materiałach firmowych. No, bardzo ciekawe. Szczególnie że pod budowę huty wycięli dwieście pięć hektarów lasu i zrównali kilka pagórków, a monitoring stanu powietrza, który obecnie mamy, jest raczej zabawką niż prawdziwym miernikiem (Ciepłak, 2023, s. 235).

Praca Mai, podjęta przez nią po niepowodzeniu w pisaniu doktoratu, również łączy się z tematyką przyrodniczą oraz Hutą Katowice. Zakres i charakter działań bohaterki obrazują zjawisko greenwashingu, czyli nierzetelnego marketingu ekologicznego, rozumianego jako „marketing wprowadzający odbiorców w błąd w odniesieniu do praktyk ekologicznych przedsiębiorcy lub korzyści ekologicznych jego produktu lub usługi” (Fert, 2015, s. 236).

Tydzień temu podczas wizyty w Krzywym Rogu prezydent Zełenski zaatakował władze Arcelor Mittal za niezrealizowane zobowiązania koncernu dotyczące poprawy sytuacji ekologicznej. Oświadczył, że w ciągu ostatnich 5 lat na raka zachorowało ok. 25 tysięcy mieszkańców tego ponad 650-tysięcznego miasta (Ciepłak, 2023, s. 246)

– tak brzmi przeczytana przez Maję informacja o skutkach działalności zakładu pracy, w którym jest zatrudniona i dla którego ma przygotować informacje o jego ekologicznej historii funkcjonowania. Podkreślony zostaje tutaj prawdziwy wymiar greenwashingu.

Postać Mai wiąże z przyrodą zarówno pasja naukowa dziewczyny, jak i jej praca. Maja uosabia współczesne zainteresowanie

przyrodą jako formę reagowania na narastający, nieuchronny kryzys klimatyczny i chęć przywrócenia łączności człowieka z naturą. Bohaterka należy do drugiego pokolenia ludzi związanych z hutą, dorastających już w jej cieniu, znających zorzę huty i uświadomionych ekologicznie w toku edukacji oraz w kontakcie z popkulturą. Tak samo instynktownie jak pokolenie rodziców, budowniczych wielkiego zakładu metalurgicznego, Maja odczuwa potrzebę kontaktu z naturą.

Poczułam, że brakuje mi dostępu do ziemi, która wytwarza własną temperaturę (Cieplak, 2023, s. 249)

- wyznaje.

Konsekwencje życia w pobliżu jednostki metalurgicznej wspomniane są również w innych fragmentach powieści – w opisach („Podobno od błota gorszy był ten pył, który wpadał w oczy i utrudniał widzenie” – s. 61), a także w informacjach przekazywanych świeżo przybyłej do Huty Katowice Uli przez już doświadczoną pracownicę Ewę:

I lepiej zakładać coś na włosy. Od kurzu trzeba je myć co dwa dni, bo sztywnieją i matowieją. Proszek katowicki, tak to nazywamy od huty, chociaż tu Zagłębie. Same zresztą się zaraz przekonacie. To miejsce odróżnia od innych o wiele więcej rzeczy (Cieplak, 2023, s. 67).

Drastyczne przekształcenia natury i intensywna praca hutnicza nie odbywają się bez wpływu na zdrowie pracowników i osób mieszkających w pobliżu zakładu, w kumulujących się zjawiskach przyczyniają się nawet do dramatycznych, nieodwracalnych zmian klimatu Ziemi. Obserwowane przez bohaterów powieści zmiany środowiska (również własnego ciała i zdrowia) przywodzą na myśl doświadczenia pracowników Huty Metali Nieżelaznych Szopienice w Katowicach oraz mieszkańców dzielnicy, w której huta się znajdowała. O oddziaływaniu Huty Szopienice na zdrowie ludzi mieszkających w jej pobliżu, szczególnie dzieci, które cierpiały na ołowicę, informowała od lat siedemdziesiątych, pomimo sprzeciwu władzy, lekarka Jolanta Wadowska-Król. Tak wspomina gwałtowny bunt, jaki wzbudzało w niej nieposzanowanie życia: „miałam ogromne pretensje do tej huty. Potworny żal, że mają filtry, które otwierali w nocy. Nie można było przez to oddychać. Wiedzieli, że wśród dzieci panuje ołowica, że nie wszystkie zostały przeniesione z tego niebezpiecznego terenu. Pytałam ludzi, którzy pracowali w hucie, między innymi rodziców dzieci chorych, dlaczego otwierają filtry. Przekonywałam: przecież są wyniki z sanepidu, z których wynika, że w nocy emitujecie mnóstwo

ołowiu. Słyszałam: »ja, doktorko, jakby my tak nie robili, to nic my by zarobili«” (Sadzikowska, 2021, s. 22).

Historię doktor Wadowskiej-Król można uznać za podobną do losów związanej z myślą ekofeministyczną Susan Buckingham-Hatfield, autorki książki *Gender and Environment*, która wskazując na związek sytuacji kobiet ze stanem środowiska, podkreślała, że to kobiety częściej doświadczają skutków zniszczenia natury – wynika to z tego, że opiekują się dziećmi, których organizmy doświadczają konsekwencji skażonego środowiska w większym stopniu niż organizmy dorosłych (podaję za: Fiedorczuk, 2015, s. 164). Szopienickie dzieci intensywnie doświadczają skutków zanieczyszczenia środowiska, a gdy chorowały, obowiązek opieki nad nimi powierzany był kobietom, których los ponownie splatany był z kondycją lokalnego środowiska. Silny sprzeciw doktor Wadowskiej-Król wobec tej sytuacji oraz podjęcie przez nią działań mających na celu zaprzestanie zatrutowania środowiska to postawa niewątpliwie ilustrująca ideały ekofeminizmu: aktywizm, walkę z wykluczeniem oraz troskę o najbardziej bezbronne grupy społeczne. W tej historii najsłabsze są chorujące na ołowicę szopienickie dzieci. Dzieci, kobiety i natura stanowią podmioty eksploatowane przez patriarchalny system, obnażony w interpretowanej powieści.

W *Ciele huty* związek między przemocą doświadczaną przez kobiety w patriarchalnym społeczeństwie a destrukcją przyrody symbolicznie jest oddany w historii szczeppek.

Zbierała szczepki, wymieniała się nimi, i tak jak wiele jej koleżanek, rozstawiała je nie tylko w pokoju hotelowym, ale i w samej kuchni. Zwyczaj wytworzył się jako rodzaj rytuału otuchy. Chciałaś pomóc skrzywdzonej dziewczynie – dawałaś jej szczepkę. Tak grypsowała kuchnia, powoli tonąc w nowych donicach i gestach pocieszenia (Cieplak, 2023, s. 27).

Ula, a później także Ewa, podobnie jak wiele innych kobiet w zakładzie (których liczbę odzwierciedlają gęsto poustawiane doniczki z roślinami), doświadczają przemocy seksualnej ze strony Szydłowskiego, kierownika. Kobięcą solidarność w cierpieniu, którego nie oddają słowa, wyrażają szczepki roślin wymieniane między pracowniczkami. Jest to jedyny sposób niesienia wzajemnej pomocy – ciche zasygnalizowanie wiedzy i współczucia. Ilość szczeppek obrazuje zatrważającą skalę doświadczanej przemocy seksualnej, ale jednocześnie pomaga doświadczonym nią kobietom nie czuć się osamotnionymi w swojej krzywdzie. Ta widoczność jest potrzebna, ponieważ przemoc seksualna pozostaje niewidzialna nawet dla związków zawodowych:

żadnej z nas nie będą słuchać. Wiem już, jak to wygląda, bo sama ich zapytałam. Gdyby chodziło o pensje i sprawy socjalne, to byłaby rozmowa. W takim przypadku jak ten – nie będzie. Dlatego pójdziemy same do Szydłowskiego (Cieplak, 2023, s. 102).

Przemoc seksualna nie funkcjonuje w świadomości i obszarze obowiązkowych interwencji związków, więc kobiety zostają same ze swoimi szczepkami. Kobiety Huty Katowice są krzywdzone przez mężczyzn, tych samych, którzy wycinają gołonoskie lasy. Można uznać, że rośliny i pracownice łączą się we wspólnym doświadczeniu systemu stosującego przemoc i usprawiedliwiającego ją. Wyrazem oporu kobiet staje się zagrozenie gabinetu kierownika kwiatami wyhodowanymi ze szczepki, z ich własnego cierpienia:

Ewa za to patrzyła na Szydłowskiego pod takim kątem, że wydawało się jej, iż rośliny oplatają go jak rosziczka swoją ofiarę (Cieplak, 2023, s. 105).

Kobiety informują swojego oprawcę:

będzie miał pan ogień z wielkiego pieca nie tylko w hucie, ale i w domu (Cieplak, 2023, s. 107).

Natomiast na kartkach zebranych w segregatorze pod znamienne nazwą „Bluszcz H. Księga czynów” spisują swoje żądania zadośćuczynienia. Jednym z postulatów kobiet jest posiadanie przez kombinat metalurgiczny własnego statku, który służyłby dzieciom pracowników. Dla Uli terapeutyczny okazuje się kontakt z naturą, jej żywiołem:

Wystarczyły jej szum wody, uczucie, że na plaży będzie mogła przesypywać piasek między palcami i zapominać o tym, co spotkało ją w związku ze szczepkami (Cieplak, 2023, s. 111).

Pływanie i żeglarstwo pomagają pracownicy huty zdystansować się od trudnych wydarzeń, zapomnieć o traumatycznym doświadczeniu, ale i odzyskać kontakt ze swoim ciałem. Pozytywną różnicę w zachowaniu przyjaciółki zauważa Ewa:

Wiedziała, że Ula po historii z kierownikiem wciąż nie była jeszcze gotowa na nic nowego, jej ciało pozostawało spięte i pełne nadużyć. Leczyła się kontaktem z wodą w klubie żeglarskim przy Pogorii (Cieplak, 2023, s. 144).

Natura – wymieniane w gronie kobiet szczepki oraz obcowanie z wodą – staje się przestrzenią wspólnoty, daje poczucie więzi między pracownicami, ale i między nimi a naturą, jest również przestrzenią terapeutyczną, co obrazuje historia powrotu Uli do kontaktu z własnym ciałem. Na końcowych stronach powieści także przyroda odradza się wśród industrialnej zabudowy:

Drugą dłoń wyciągnął po źdźbło trawy, które wyrosło na popękany dachu. Zakręcił je wokół palca, ale go nie wyrwał. Niech rośnie i splata się z tym miejscem (Cieplak, 2023, s. 335).

Sama natura powraca również w przestrzeni Huty Katowice. Odradza się w miejscu, które dla budujących je i pracujących w nim kobiet stało się nie tylko zakładem pracy. Flora odżywa pomimo doświadczanego wykorzenienia i stratowania, pokazując swoją siłę przetrwania, adaptacji i przystosowania. Tak jak bohaterki powieści roślinność jest w stanie przetrwać doświadczanie przemocy i odrodzić się. Widok natury, która wraca do życia w swoim miejscu, daje nadzieję także doświadczonym życiem Ewie. Dziewczyna nie może ukryć swojego zachwyty:

Ile drzew! Jak mnie stąd wyrzucali, to były takie malutkie. Jakby przebiły się przez beton... Las wyrósł na hucie (Cieplak, 2023, s. 330).

W powieści Anny Cieplak pracownice huty instynktownie, dzięki swojemu pochodzeniu, kulturowemu osadzeniu w paradygmacie kobiecość – natura, ale też wspólnemu cierpieniu, którego źródłem jest patriarchalny przemysłowy system, nawiązują silną więź z naturą. Współodczuwają z deforestacją terenów pod zabudowę zakładu metalurgicznego, poszukują bliskości z przyrodą, aby leczyć swoje rany. Współczucie i solidarność w cierpieniu wynikającym z przemocy seksualnej wyrażają w geście wymieniania się szczepkami roślin, które później pomagają bohaterkom w przygotowaniu zasadzki i wymuszeniu od ich oprawcy zadośćuczynienia.

Kobiety w społeczności patriarchalnej, w której to na nich spoczywa obowiązek opieki nad potomstwem i wychowania go, intensywniej doświadczają konsekwencji degradacji środowiska, jakimi są przewlekłe choroby dziecięce. Następne pokolenie ukazane w powieści wychowuje się już z wiedzą ekologiczną i świadomością środowiskową, szuka kontaktu z naturą przez edukację oraz praktyki ekologiczne, dla których zagrożeniem są zjawiska kapitalizacji myślenia ekologicznego, między innymi greenwashing.

Natura w powieści przedstawiona jest jako doświadczona eksploatacją i destrukcją w następstwie tej samej przemocy systemowej,

która krzywdzi pracownice huty. Ostatecznie przyroda okazuje się silniejsza niż niszczące ją procesy i powraca w przestrzeń Huty Katowice. Silny związek świata natury z sytuacją bohaterek powieści i jej aktywistyczny rys – wyrażony w oddawaniu głosu pracownikom Huty Katowice – zachęcają do interpretowania *Ciała huty* w perspektywie ekofeministycznej, która odsłania źródła opisywanej przemocy oraz podkreśla wspólnotę zarówno doświadczeń, jak i interesów kobiet oraz środowiska naturalnego.

Bibliografia

- Bilewicz-Kuźnia Barbara, 2018: *Zabawa życiem dziecka – aplikacja teorii Froebela do praktyki przedszkolnej XXI wieku*. „Forum Pedagogiczne”, nr 2, s. 47–57. <https://doi.org/10.21697/fp.2018.2.04>.
- Bokiniec Monika, 2011: *Pomiędzy „leczeniem ran” a „odzyskaniem ziemi”. Ekofeminizm jako filozofia przyrody i projekt etyczny*. „Kultura Współczesna. Teoria, interpretacje, krytyka”, nr 1, s. 55–65.
- Cieplak Anna, 2023: *Ciało huty*. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Fert Bartosz, 2015: *Nierzetelny marketing ekologiczny (Greenwashing) – opis zjawiska i próba jego klasyfikacji prawnej*. „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska”, nr 2, s. 235–250. <https://doi.org/10.12775/PPOS.2015.023>.
- Fiedorczuk Julia, 2015: *Cyborg w ogrodzie*. Katedra Wydawnictwo Naukowe, Gdańsk.
- Hłobił Agnieszka, 2010: *Teoria i praktyka edukacji ekologicznej na rzecz zrównoważonego rozwoju*. „Problemy Ekorozwoju”, nr 2, s. 87–94.
- Piechota Dariusz, 2015: *Ekofeministyczna wizja natury w trylogii wiejskiej Elizy Orzeszkowej*. „Filologia Polska. Roczniki Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego”, nr 1, s. 187–189. <https://doi.org/10.34768/fp2015a13>.
- Sadzikowska Lucyna, 2021: „Po prostu pracowałam”. Z Jolantą Wadowską-Król rozmawia Lucyna Sadzikowska. „Narracje o Zagładzie”, nr specjalny: *Ołów/ołowica w kulturze i nauce*, s. 17–40. <https://doi.org/10.31261/NoZ.2021.DHC.02>.